Czwartek

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 8 zł

Nr 2 Warszawa, 2 stycznia 1947 r. Rok III

List Chmielewskiego z Ameryki

Na śnieżnych trasach Zakopanego

Wisła wygrywa sztafetę o mistrzostwo Polski

ZAKOPANE, 1.I (Tel. wł.). Zakopane doczekało się wreszcie u schyłku 1946 roku śniegu. Dzięki temu w dniu sylwestrowym udało się przeprowadzić pierwsze w bież. sezonie zawody narciarskie i to w klasyfikacji mistrzostw Polski.

Były to zawody w biegu sztafetowym na dystansie 4x10 km o mistrzostwo Polski i puchar kapitana PZN płk. mgr Artura Kasprzyka.

Na starcie stanęło 16 sztafet w tym 12 miejscowych (5 zespołów Wisły, 3 SNPTT, 2 Sokoła, 2 HKN) oraz 4 zamiejscowe (2 AZS Kraków, Wisła Kraków, AZS Wrocław).

Trasa prowadziła z pod skoczni na Krokwi, drogą do Białego, następnie Krzeptówkami do Kościelisk i pętlą przez wylot Małej Łąki równolegle do regli na metę, która znajdowała się na stadionie zimowym.

Ze względu na skąpą jeszcze powłokę śniegową trasa była bardzo trudna technicznie i wymagała wielkiego wysiłku fizycznego od zawodników.

Doskonałą formę wykazali starzy zawodnicy Wisły: Orlewicz, Kwapień, Gąsienca - Samek, Zwijak następnie ze znanych biegaczy SNPTT Skupieniowie Tadeusz i Stanisław, z HKN Dziedzic i Dawidek, z zamiejscowych Kaczmarczyk z AZS Kraków.

Od startu do mety prowadziła sztafeta Wisły, a zacięta walka o drugie miejsce toczyła się na trasie pomiędzy HKN i SNPTT. Na 5-ym miejscu uplasowała się sztafeta Sokoła zakopiańskiego z weteranem Mardułą Fr. na czele.

Wyniki techniczne były następujące:

1) Wisła I — Zakopane (Sitarz, Kloc, Orlewicz, Kwapień) 3 godz. 02,15 sek.

2) SNPTT — Zak. (Matuszny, Skupień Tad., Skupień Stan., Zubek Józef) ten ostatni w maratonie na FIS r. 1939 zajął 11-te miejsce — czas 3 godz. 12 m.

3) HKN — Zak. (Dawidek, Kobylański, Hoły, Dziedzic) — 3:15.

4) Wisła II — Zak., 5) Sokół Zak., 6) SNPTT II, 7) Wisła Kraków.

Indywidualnie: 1) Orlewicz (Wisła Zak.) 42 min. Orlewicz wykazał znakomitą formę.

Duże przestrzenie płaskiego terenu bardzo mu odpowiadały mógł na nich wyzyskać w całej pełni swe wielkie fizyczne walory.

Na mecie oczekiwali Orlewicza dwaj jego synowie 6-cio i 4-letni narciarze.

Drugie miejsce zajął Tad. Kwapień (Wisła Zak.) 43:15.

3) Dziedzic HKN 45:58, 4) St. Skupień SNPTT, 5) Skupień T. SNPTT, 6) Zwijak Wisła, 7) Gąsienica Samek Wisła, 2) Klocek.

Zawodnicy Wisły, jako biegacze przeważają w dalszym ciągu, czego dowodem, że na 10 biegaczy przyszło zawodników Wisły.

Organizację biegu przeprowadził Podhalański Związek Narciarski, trasę wyznaczył Henryk Wnuk, kolegium sędziowskie składało się z prezesa PZN dr. Boniecckiego, Józefa Haggena, mgr Fiszera i Makowieckiego.

Tadeusz Siemiankowski

Konkurs rysunkowy rozstrzygnięty

Konkurs rysunkowy cieszył się mniejszym powodzeniem, niż poprzedni piłkarski. Jest to zrozumiałe. Emocja gry punktowej jest większa i wciąga znacznie większą ilość ludzi w krąg zainteresowania. Poza tym poprzedni konkurs ograniczał się do popularnej piłki nożnej, podczas gdy obecny wymagał orientacji we wszystkich dziedzinach sportu.

Pod jeszcze jednym względem różni się obecny konkurs od poprzedniego. O ile ostatnio liczba dobrych odpowiedzi była więcej, niż skromna, to tym razem ilość pretendentów do premii jest olbrzymia.

Na 818 odpowiedzi 113 było szczęśliwych.

Znalazło się jeszcze kilka trafnych, jednak zostały one unieważnione, ponieważ, jak wynikało ze stempla pocztowego, wysłano je po oznaczonym terminie.

Mimo to, że „rebusy" nasze były stosunkowo łatwe, zdarzały się w wielu wypadkach niemal „sensacyjne" odpowiedzi. Najwięcej kłopotów sprawiał rysunek, ilustrujący porwanie Heby do Katowic. Wielu Czytelników było bliskich dobrego rozwiązania, gdyż zgadywali, że chodzi o Hebdę, ale... wyjeżdżającego do Warszawy. Innym znów pomieszał się kierunek trasy, toteż pisali „Hebda w drodze do Warszawy".

Była i taka kapitalna odpowiedź: „poseł Szumlakowski na usługach gestapo w Hiszpanii".

Dlaczego niektórym Czytelnikom puchar Kałuży wydał się pucharem, zdobytym przez piłkarzy... ręcznych, tego nie mogliśmy zrozumieć. Zbyt daleko odbiegł od tematu Czytelnik, który w rysunku tym dopatrzył się... wystawy sztuki ludowej.

Nie brak było i szczerego przyznania się ze strony jednego z konkursowiczów, iż nie wie, co rysunek może przedstawiać.

W rezultacie dobiegliśmy jednak szczęśliwie do końca i obecnie nie pozostanie nic innego, jak przeprowadzić losowanie premii, gdyż niestety liczba 113 dobrych odpowiedzi przekracza ilość wyznaczonych nagród. Wedle regulaminu o przydziale premii zadecyduje losowanie. Datę i miejsce losowania podamy w jednym z następnych numerów.

Na str. 2-ej zamieszczamy listę Czytelników, których odpowiedzi były prawidłowe.

Nowe zwycięstwo Chmielewskiego

Czarny Sims dwa razy na deskach

PORTLAND w grudniu

JESTEM szczęśliwy, że polskim sportowcom mogę ofiarować na gwiazdkę nowe zwycięstwo, które uzyskałem nad młodym — ale bardzo obiecującym pięściarzem z Nowego Jorku — murzynem Sims Battlem „Baby". Ten 19-to letni bokser znajduje się pod opiekę menażera Sugar Ray Robinsona i stale sparruje z tym znakomitym zawodnikiem. Po wygranym meczu z Simsem postanowiłem kontynuować swą karierę bokserską i następny mecz stoczę w styczniu.

Korzystam z okazji, aby wszystkim czytelnikom „Przeglądu Sportowego", a szczególniej mym byłym kolegom, złożyć serdeczne życzenia noworoczne — niech pamiętają, że zawsze myślą jestem z nimi i kocham ich jak dawniej.

Henryk Chmielewski

Poniżej podajemy szczegółowy opis walki Chmielewski — Sims na podstawie opisu prasy amerykańskiej.

Spotkanie odbyło się w Portland w dniu 5 grudnia, przy wielkim zainteresowaniu publiczności. Prognostyki były różne, ale naogół, fachowcy liczyli się poważnie ze zwycięstwem młodego murzyna, który jest uważany za duży talent pięściarski. Chmielewski, którego nazywają teraz w Ameryce „Chemel" był cięższy od swego przeciwnika o 1,4 funta.

Należy zauważyć, że niemal podczas całej walki murzyn dość złośliwie polował na lewe oko Chmielewskiego, chcąc widocznie spowodować pęknięcie łuku brwi. Polak jednak był dobrze zakryty i pilnował się.

Walka zaczyna się od wzajemnych ataków. Biały i czarny nacierają seriami lokując ciosy w korpus. Już w tych pojedynkach zarysowuje się wyraźna przewaga Chmielewskiego. Tak mniej więcej upływają dwie pierwsze rundy, w których przewaga punktowa Polaka wyraża się mniejwięcej w cyfrach 4:1. W 4-ej rundzie Polak dostrzega lukę w gardzie Simsa. Natychmiast wypuszcza swą prawą, trafia w szczękę i murzyn wali się na matę. Powstaje dopiero na „9" i bardzo chytrze wpada w klincz. Chmielewski napróżno stara się odrzucić od siebie przeciwnika i zadać mu decydujący cios. Czarny „przykleja" się do białego, paraliżując mu ciągle ruchy. Sędzia bez przerwy krzyczy „puść", ale to nie wiele pomaga.

Ku ogólnemu zdziwieniu w 5-ym starciu „Baby" dochodzi do siebie i za wszelką cenę pragnie zrewanżować się. Murzyn demonstruje teraz ładną pracę nóg i walczy na dystans. Udaje mu się dwa razy trafić Polaka swą niebezpieczną lewą. Po tych uderzeniach Chmielewski nieco zwalnia tempa. W 6-ej rundzie Sims kryje się dobrze i Chmielewski nie może go trafić. Runda ta toczy się jakby z lekką przewagą murzyna.

W połowie 7-ej rundy wreszcie Polak trafia. Sims znów jest na macie i sędzia doliczył do dziewięciu. Murzyn podnosi się z trudem, jest on najwyraźniej zamroczony. Od tej chwili czarny czarny bokser ogranicza się wyłącznie do defenzywy. Broni się a tylko z rzadka wypuszczając swa lewą, gdy nadarza się sposobność.

W rezultacie po 10-ciu starciach, Chmielewski zwycięża wysoko na punkty. Sims poprosił o rewanż, którego mu przypuszczalnie Polak nie odmówi.

Turniej krynicki odwołany

KRAKÓW, 1.I (Tel. wł.). Według nadeszłych tutaj wiadomości z Krynicy naznaczony na 3 — 5 bm. tradycyjny turniej hokejowy Krynicy został przez KTH odwołany, ponieważ Kryniczanie obawiają się ryzyka, jakie pociąga za sobą sprowadzenie trzech zamiejscowych drużyn przy obecnej słabej frekwencji kuracjuszów.

Piłkarze czescy we Francji

PARYŻ, 1. 1. (Tel. wł.) — We Francji bawiły dwie czeskie drużyny piłkarskie. Bata Zlin pokonała St. Etienne 2:1, natomiast Liben przegrał z Olympique z Marsylii 1:3.

Siemianowiczanka mistrzem Śląska

KATOWICE, 1.1. (tel. wł.). W poniedziałek odbyły się finałowe zawody hokejowe o mistrzostwo Śląska pomiędzy obu mistrzami grup Siemianowiczanką i KKS Mysłowice. Zawody odbyły się w Siemianowicach w obecności 5.000 widzów. Wygrała Siemianowiczanka w stosunku 5:0 (1:0, 1:0, 3:0).

Zwycięstwo było zasłużone, jednak gra nie stała na dobrym poziomie. Na obu drużynach znać było przemęczenie prowadzonymi bez przerwy rozgrywkami o mistrzostwo grup. Siemianowiczanka przewyższała przeciwnika o klasę. Bramki zdobyli Skarżyński 2, Spijna 1, Ziaja 1 i Wilczek 1.

LTC Praga zdobywa puchar Spenglera

PRAGA, 1. 1. (Tel. wł.) — Hokeiści LTC odnieśli nowy, piękny sukces w Szwajcarii. Zdobyli w Davos słynny puchar Spenglera, bijąc w ostatnim meczu w dniu Sylwestrowym AC Davos 9:1 (3:0, 1:2, 5:0).

LTC zdobyło poraz piąty cenne trofeum. Puchar należał do prażan w latach 1929, 1930, 1932, 1937 i 1946!

Kladno w Turcji

ANKARA, (Obsł. wł.) — W trzecim spotkaniu Kladno odniosło zwycięstwo nad Cler Birligi w stosunku 3:1. Zawodom przypatrywało się 17.000 widzów.

Rok przedolimpijski

Coraz głośniejsze bicie dzwonu olimpijskiego obwieszcza szybkie zbliżanie się Igrzysk Olimpijskich, które rozpoczną się za 13-cie miesięcy (zimowe), względnie za 16-cie miesięcy (główne). W wielkim tym Święcie Ludzkości —po dwunastoletniej przerwie —spotkają się wszyscy najwybitniejsi sportowcy, najlepsi zawodnicy wszystkich państw miłujących pokój — do bezkrwawej walki o prymat w sporcie, o prymat tężyzny narodów.

Nas Polaków czeka w i e l k i egzamin, ogromne zadanie, tym trudniejsze, że ucierpieliśmy tak bardzo. Trudno będzie nam też w tych warunkach marzyć o zwycięstwach i zdobywaniu złotych medali olimpijskich w konkurencjach, które wymagają wielu lat ciągłej i systematycznej zaprawy boiskowej.

M u s i m y jednak naszym wystąpieniem zadokumentować, że ż y j e m y, że staramy się odrobić utracony teren, że staramy się innym dorównać i że może na następnej — w 1952-gim roku Olimpiadzie — walczyć będziemy już jak równi z równymi.

Czas jednak najwyższy, ażeby przystąpić do jak najstaranniejszych przygotowań i to w tempie szybkim, olimpijskim. Wkraczamy przecież w r o k p r z e d o l i m p i j s k i.

Trzeba przystąpić do żywej akcji propagandowej, do przeprowadzania zbiórek, poszukiwań o l i m p i j c z y k ó w zarówno na terenie czysto sportowym, jak i na terenie s z t u k i: malarstwa, rzeźby, poezji.

W ostatnich dniach powołany został do życia Polski Komitet Olimpijski. Zadanie przed nim trudne. Do pracy swojej — obok czynnika państwowego, który za pośrednictwem Państwowego Urzędu W. F. i P. W. zapowiedział już szereg obozów przygotowawczych — przedolimpijskich (między innymi i piłki nożnej, która pozostaje w programie Igrzysk) należy bezwzgędnie wciągnąć szeroki i potężny czynnik społeczny w kierunku odpowiedniego ruszenia całej sprawy.

Uczynić należy wszystko, ażeby umożliwić najlepszym naszym zawodnikom możliwie jak najkorzystniejsze warunki zaprawy i należytego przygotowania się.

Niech kluby i organizacje patrzą na przygotowania zawodników z punktu widzenia ogólnopolskiego, a nie —ciasnego podwórka klubowego. Jeśli, jeden klub posiada dobre warunki treningowe, instruktora i t. d., niech przyjdzie z pomocą zawodnikowi — nawet klubu konkurencyjnego.

W większych ośrodkach należało by stworzyć specjalne zespoły treningowe, które owiane wspólnym celem i duchem idei olimpijskiej — pchnęły by nasz sport wyżej. Starać się poza tym stworzyć atmoserę, w której kształtowały by się silna rywalizacja, wola zwycięstwa i chęć zdobywania jak najlepszych rezultatów.

Wielkie talenty — może nawet olimpijskie — drzemią na wsi. Trzeba je tylko znaleźć, zbudzić, oszlifować. Odpowiednia akcja „Szukamy Olimpijczyków" zdziałać może bardzo dużo. Pamiętajmy, że Noji, bracia Mikrutowie— to przedstawiciele wsi polskiej, że pierwszy zwycięzcu w biegu maratońskim na Olimpiadzie to pastuszek grecki Louis, że jednym z najlepszych biegaczy świata był inny pastuszek — Fin Mäki.

Próby, przeprowadzone z lokalnymi gwiazdami, kreowanymi na następców Kusocińskiego z Kutą (który odpadł po dwóch okrążeniach na eliminacjach do Oslo w biegu na 5 km) i z Mielczarkiem (który rzekomo na wsi przebiegał 1.500 m w 4 minuty, a gdy ściągnięty został na eliminacje do Warszawy — tajemniczo przepadł bez śladu, gdy ujrzał naszych czołowych biegaczy) —nie u d a ł y się. Nie należy się jednak tym zrażać. Może trzecia próba da nam następcę Nojego...

Stanisław Zakrzewski.

W niedzielę...

6 zagadek ringowych do rozwiązania

Mistrzostwa drużynowe w pełni

W najbliższą niedzielę w dniu 5 b. m. na ringach polskich zostanie rozegranych kilka spotkań z serii mistrzostw drużynowych Polski. W grupie I-ej na pierwszy plan wysuwa się mecz Grochów — Zjednoczone w Bydgoszczy. Spotkanie to będzie miało duże znaczenie dla układu sił w grupie. Ubiegłej niedzieli na barki Zjednoczonych spadło reprezentowanie Pomorza w meczu ze Śląskiem. Ślązacy, jak wiadomo, przegrali wysoko. Tak więc klub bydgoski przystępuje do meczu z Grochowem z dobrym samopoczuciem.

W ramach tego spotkania rozegra się szereg walk, mających znaczenie dla indywidualnej klasyfikacji bokserów. Tak więc np. ciekawie zapowiada się pojedynek Patory z długorękim Borowiczem. Składy, jak zwykle, trzymane są przez kluby w tajemnicy do ostatniej chwili. Należy przypuszczać, że albo Sobkowiak wystartuje w wadze koguciej, wówczas spotka się z powracającym do formy Jóźwiakiem, względnie jeśli będzie walczył o kategorię wyżej— to zmierzy się z Leczkowskim. W obu wypadkach nastąpią więc ciekawe spotkania. Nie jest wykluczone, że Komuda spotka się w piórkowej z Leczkowskim, taka kombinacja doprowadziłaby do emocjonującego meczu. Może jednak Komuda będzie chciał rewanżować się Sowińskiemu za porażkę w Katowicach.

Rezultat meczu w Bydgoszczy stoi pod znakiem zapytania. W każdym wypadku spotkanie będzie ciekawe i niezwykle zażarte.

We Wrocławiu Warta spotka się z I KS Wrocław. Młodzież wrocławska ma wiele dobrych chęci, ale jest jeszcze daleka od możliwości pokonania poznańczyków.

Krakowska Wisła gości u siebie Milicyjny KS z Gdyni. Losy tego spotkania są również z góry przesądzone. Milicyjny stanowi silny zespół i nie powinien mieć żadnych kłopotów w Krakowie.

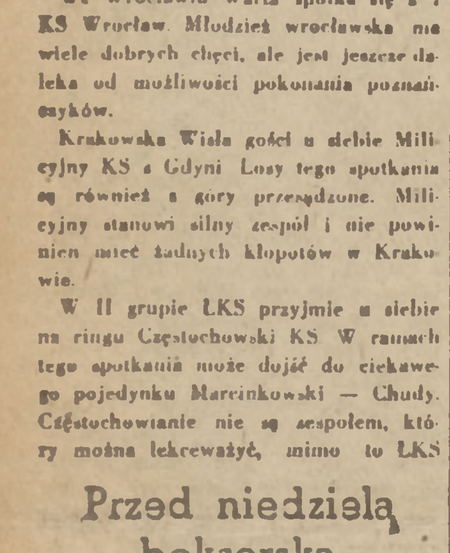
W II grupie ŁKS przyjmie u siebie na ringu Częstochowski KS. W ramach tego spotkania może dojść do ciekawego pojedynku Marcinkowski — Chudy. Częstochowianie nie są zespołem, który można lekceważyć, mimo to ŁKS jest pewnym faworytem.

W Lublinie „Batory" ze Śląska zmierzy się z „Lublinianką". „Lublinianka" w ciszy i bez rozgłosu przyszykowuje się do tego spotkania i kto wie czy ślązaków nie spotka kilka niespodzianek. W sumie jednak Batory niewątpliwie nagromadzi odpowiednią liczbę punktów potrzebnych do zwycięstwa.

W Rzeszowie dojdzie do meczu pomiędzy miejscowym Turem PZL a HCP Poznań. Technika poznańczyków bezsprzecznie zadecyduje o wyniku meczu. Rzeszowianie bowiem przedstawiają dobry materiał fizyczny, ale jeszcze bardzo surowy.

Rezultaty wszystkich spotkań znajdą czytelnicy w poniedziałkowym numerze naszego pisma. *(gr)*

Przed niedzielą bokserską



W ramach meczu o drużynowe mistrzostwo Polski ŁKS — Częstochowski KS, przypuszczalnie Marcinkowski spotka się z pogromcą Czortka — Chudym. W każdym razie Marcinkowski oświadczył, że za wszelką cenę pragnie walczyć z częstochowianinem.

Hokej krakowski na Nowy Rok

KRAKÓW, 1. 1. (Tel. wł.) — Jedyną imprezą sportową Krakowa w dniu Nowego Roku były towarzyskie zawody hokejowe, w których Cracovia IB na własnym stadionie pokonała RKS Legię 9:1 (3:0, 3:0, 3:1). Legia wystąpiła z rezerwowym bramkarzem wypożyczonym u Cracovii. Bramkami podzielili się: Bereza, Kopczyński, Więcek, Ostrowski.

Zawody były mało ciekawe. Sędziowali Przywięda Adam i Lachczyk.

Zobowiązania należy wykonywać

KRAKÓW, 1.I (Tel. wł.). Zarząd PZPR zawiesił w prawach członkowskich dnia 28.12 ub. roku Poznański i Ostrowiecki Okręgowy Związek PR.

Przyczyną decyzji jest niewypełnienie poleceń PZPR. Mimo pisemnego zobowiązania się na walnym zgromadzeniu wymienione okręgi do tej pory nie uregulowały zobowiązań finansowych.

Ciężka droga do zaszczytnego tytułu

Jak Polonia zdobyła mistrzostwo Polski

By zdobyć tytuł piłkarskiego mistrza Polski, Polonia (Warszawa) rozegrać musiała w ciągu ub sezonu 21 obowiązkowych meczów i to z przeciwnikami, których wyznaczył jej los. Przyznać należy, że los nie był jej przychylny W losowaniu trafiała zawsze najgorzej, podczas gdy większość jej rywali — pretendentów do tytułu mistrza, miała znacznie więcej szczęścia.

I tak już w mistrzostwach okręgowych, w których Polonia rozegrała w sumie 13 meczów, los przydzielił ją do jednej grupy wraz z najpoważniejszą, a raczej jedyną jej konkurentką — Legią. Lecz i przed tym jeszcze zespół dzisiejszego mistrza Polski był o krok od wyeliminowania go w ogóle od rozgrywek w najwyższej klasie okręgu, a swój awans do klasy A. zawdzięczają „czarne koszule" dosłownie kilkunastu głosom na Walnym Zebraniu WOZPN.

W mistrzostwach grupy WOZPN, w której, jako rywale Polonii znaleźli się Legia, Jedność, Bzura, Ruch i Mirków — Polonia straciła tylko 1 punkt (remis z Jednością 2:2) W rozgrywkach międzygrupowych 2 punkty (z Grochowem 0:1), by zostać mistrzem okręgu Polonia rozegrać musiała aż 3 mecze.

W rozgrywkach międzyokręgowych eliminacyjnych Polonia wylosowała również pechowo Poza słabym Ogniskiem z Siedlec, z którym uporała się łatwo (5:0), trafiła odrazu na Wisłę, uchodzącą wówczas za najlepszą drużynę w kraju W sukces „czarnych koszul" w Krakowie nikt poza oczywiście jej kilku kibicami, nie wierzył Przeciwko krakowskiej szkole techniki i spokoju, stanęła warszawska fantazja, improwizacja, szybkość i ambicja W decydującej chwili zwyciężyła ambicja i Polonia przeszła najcięższą przeszkodę w drodze do mistrzostwa.

W finałach Polonia straciła 3 punkty (wszystkie z Wartą 1:2 i 2:2) zdobywając ich 9 Pozostali finaliści stracili znacznie więcej: Warta — 6, AKS — 7, ŁKS — 8 Największy ciężar gatunkowy w meczach finałowych ma zwycięstwo 1:0 nad AKS-em w Chorzowie Sukces ten był dla Polonii decydującym pod względem moralnym Wzmocnił w drużynie wiarę we własne siły i podniósł na duchu pesymistów Ostatni mecz i zwycięstwo 3:2 nad tym samym AKS-em w Warszawie ukoronowało b. ciężki i bogaty sezon piłkarskiego mistrza Polski, który rok temu nie był jeszcze... w klasie A (a).

Kanada grymasi, USA słabowita

Kto zdobędzie tytuł w Pradze czeskiej?

Turniej o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie, który odbędzie się w połowie lutego w Pradze, zapowiada się nie tak świetnie, niż należało oczekiwać.

Jak podaliśmy w poprzednim numerze, przyjazd Kanady jest pod znakiem zapytania. Nieobecność wspaniałych hokeistów z pod znaku klonowego liścia, możnaby ostatecznie przeboleć, gdyby była gwarancja, że zastąpią ich hokeiści Stanów Zjednoczonych, którzy również stanowią ekstraklasę świata. Tymczasem okazuje się, że zespół amerykański który bawi obecnie w Europie nie należy do najlepszych.

Dwa pierwsze ich występy na terenie Szwecji zakończyły się... dwoma wysokimi porażkami. W pierwszym meczu pokonała ich reprezentacja Szwecji w stosunku 9:0. Drugie starcie zakończyło się znów zwycięstwem gospodarzy, tym razem w stosunku 14:4!

Trudno się w tej chwili zorientować, czy goście zamorscy reprezentują rzeczywiście taką słabą klasę, czy też byli chwilowo niedysponowani, może z powodu zmęczenia podróżą.

Niemniej jednak zdaje się, że nawet po odpowiednim wypoczynku nie będą oni na poziomie, któryby wykluczał zwycięstwa zespołów europejskich, przyczym na myśli mamy przede wszystkim Czechów, dalej Szwedów i najprawdopodobniej Anglików, którzy otrzymali bardzo silny sukurs z Kanady.

Gdyby Kanadyjczycy rzeczywiście zrezygnowali z przyjazdu, a Amerykanie nie zdobyli się na nic lepszego, jak ostatnio w Sztokholmie, wówczas mistrzostwo świata przypadłoby poraz pierwszy jednej z drużyn europejskich, przyczym decydująca walka rozegrałaby się zapewne między trójką Anglia — Czechosłowacja — Szwecja. O stosunku sił Czechosłowacji do Anglików, przekonamy się na podstawie wyników, czekających nas jeszcze w bieżącym tygodniu występów Brighton Tigers w Pradze.

Nie ulega wątpliwości, że nawet nieobecność zamorskich drużyn nie zepsuje nastroju w Pradze, gdzie stadion wypełniony będzie za każdym razem do ostatniego miejsca, gdyż obok piłki nożnej hokej jest dziś drugim narodowym sportem Czechosłowacji.

Szwecja i Norwegia klasyfikują

najlepszych swych sportowców

Szwecja i Norwegia ustaliły najlepszych swoich sportowców wszystkich czasów.

W Szwecji listę zestawili dziennikarze na podstawie polecenia naczelnej władzy sportowej. Przedstawia się ona następująco:

1. Arne Borg (pływak) 249 głosów.
2. Gunder Hägg (biegacz) 227 głosów.
3. Ivar Johansson (zapaśnik) 197 głosów.
4. Erik Lemming (oszczepnik) 149 głosów.
5. Ake Seyfaffarth (łyżwiarz i kolarz) 84 głosów.
6. Arne Andersson (biegacz) 64 głosów.
7. Sven Utterström (narciarz) 64 głosów.
8. Kalle Schroeder (tenisista) 63 głosy.
9. Sven Ryddel (piłkarz) 63 głosy.
10. Ulrich Salchow (jazda figurowa) 49 głosów.

Lista Norwegów ma następujący wygląd:

1. Per Oscar Andersen (sprinter).
2. Lars Bergendahl (narciarz).
3. Arne Brustad (piłkarz).
4. Edgar Christensen (bokser).
5. Harry Haraldsen (łyżwiarz).
6. Gottfred Holmvang (dziesięcioboiowiec).
7. Johan Haanes (tenisista).
8. Hjalmar Johannesen (biegacz).
9. Jörgen Juve (piłkarz).
10. Odd Lunaberg (łyżwiarz).

Laila Schou - Nielsen ma nr. 12, a Birger Ruud nawet nr. 13!

Nie ulega wątpliwości, że lista norweska nie jest obiektywna Nie widzimy na niej Soni Henje, Ivara Ballangruda, Cahrlesa Mathiesena, dalej mocarzy nart: Oddbjörn Hagena, Johana Gröttumsbratena, Reidara Andersena.

Pływackie mistrzostwa Europy »w jaskini rulety«

Mistrzostwa Europy w pływaniu odbędą się ostatecznie w Monte-Carlo w dniach od 3 do 7 września 1947 r. Komitet organizacyjny przewiduje udział 20 narodowych reprezentacji.

Szwedzi w Czechosłowacji

PRAKA, 1. 1. (Tel. wł.) Sztokholmska drużyna hokejowa Göta bawi w Czechosłowacji. W dniu wczorajszym pokonali Szwedzi kombinację Pilzna 6:5. W czwartek grają w Bratysławie.

Najlepsze rakiety Francji

Oficjalna klasyfikacja tenisistów francuskich jest następująca: 1) Bernard i Petra. 3) Pelizza P. 4) Abdellaselam i Destrameau. 6) Dubuc. 7) Bolelli, 8) Lacot. 9) Sanglier. 10) Feret.

Borotra, Cochet, Brugnon i Boussus, jako stara gwardia weteranów, nie zostali sklasyfikowani.

Panie: 1) Landry. 2) Lefferyne. 3) Hamelin. 4) Pestrameou. 5) Weiwers. 6) Prenetier. 7) Patorri.

„Sportowe" Niemcy

Zwróciliśmy już w jednym z naszych numerów uwagę na rozwój niemieckiego sportu, który mimo ustawicznych narzekań na trudne warunki znajduje się jednak na najlepszej drodze do odbudowy swych dawnych pozycji.

Nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia w danym wypadku z dobrze zorganizowaną i przemyślaną akcją, której zadaniem jest utrzymanie młodzieży niemieckiej na odpowiednim poziomie fizycznym i ustrzeżenie jej przed cherlactwem oraz chorobami, jakie wyniknąć mogą z nieodpowiedniego sposobu życia. Nie ulega wątpliwości, że całej tej akcji przyświecają i inne cele, o których się głośno jeszcze nie mówi.

Po poprzedniej wojnie mówiło się otwarcie, że sport niemiecki ma być namiastką zabronionej, powszechnej służby wojskowej. W tej chwili trudno naturalnie przyznać się do czegoś podobnego, jednak cel i drogi pozostały te same.

Zdaje się, że ze strony niektórych aliantów robione jest wszystko, by Niemcom i na tym polu ułatwić odbudowę. Niedawno dowiedzieliśmy się z prasy francuskiej, że francuskie drużyny piłkarskie noszą się z zamiarem nawiązania kontaktu z drużynami niemieckimi! Chodzi o drużyny niemieckie z terenu Saary, zanim została ona włączona do francuskiego obszaru celnego.

Dziwić się należy, że pierwszy krok wychodzi właśnie od Francuzów a więc od tych samych ludzi, którzy po poprzedniej wojnie byli najbardziej zażartymi zwolennikami sportowego izolowania państw centralnych. I trzeba było sporo czasu, zanim piłkarze francuscy zdecydowali się na nawiązanie kontaktu z niemieckimi.

Obecnie pójdzie zdaje się szybciej. Jakie są cele i powody — tego nie możemy zrozumieć, tym bardziej, że komu, jak komu, ale Francuzom znani są Niemcy i ich charakter niezgorzej, niż nam.

Niemcy, wyzyskując sytuację ze zwykłą konsekwencją i metodycznością, dążą do wzmocnienia swych pozycji, gdzie tylko się da. Obecnie przystąpili do zorganizowania pierwszej wyższej szkoły wychowania fizycznego w Schwarzwaldzie oraz uruchomili odpowiedni fakultet w Berlinie.

Kulisy ringów

Jack Dempsey poddał się dość ciężkiej operacji. Stan jego zdrowia nie jest jeszcze zadawalniający.

Sobkowiak przed dwoma tygodniami został szczęśliwym ojcem. Popularny bokser dochował się chłopaka, z którego jest bardzo dumny.

Prawidłowe rozwiązania w Konkursie Rysunkowym

nadesłało 113 czytelników

1. Banasiak Jerzy, Gdańsk—Wrzeszcz. 2. Pisarski J., Łódź. 3. Szczepaniak Stefan, Łódź. 4. Zduniak Leszek, Łódź. 5. Bratkowski Jan, Warszawa — Praga. 6. Olszewski Janusz, Żyrardów. 7. Muchajer Alfons, Grodzisk Maz. 8. Kostowski Tomasz, Warszawa 9. Lemański Józef, Warszawa. 10. Rutkowski Marian, Białystok.

11. Kołtoniuk Czesław, Gdynia. 12. Wański Marian, Poznań. 13. Bogdanowicz Krystyna, Białystok. 14. Kmiecik Julian, Łódź. 15. Kwieciński Jan, Gdynia—Kamienna Góra. 16. Podsiadły Józef, Śrem. 17. Szlawski Stefan, Piotrków Tryb. 18. Kletowski Jerzy, Zwierzyniec n/W. 19. Adamczewska Helena, Łódź. 20. Łozowski Jerzy, Łódź.

21. Lisiecki Zdzisław, Łódź. 22. Ludczak Tadeusz, Radom 23. Borowski Adam, Bydgoszcz. 24. Szpigiel Mendel, Łódź. 25. Fabianiak Zygmunt, Olsztyn. 26. Barański Tadeusz, Poznań. 27. Kamiński Tadeusz, Sokołów Podl. 28. Przybysz Marian, Warszawa. 29. Skrzynecki Czesław, Łódź. 30. Zwierz Władysław, Warszawa.

31. Słodowy Czesław, Łódź. 32. Grzesiak Zbigniew, Łódź 33. Lityński Edward, Łódź. 34. Rozbicki Tadeusz, Koszalin. 35. Pływaczewski Marian. Brwinów. 36. Kowalski Ryszard, Warszawa 37. Przeorski Janusz, Warszawa. 38. Kowalski Franciszek, Warszawa. 39. Maciej Daniel, Łódź. 40. Fijak Bogumił, Kraków.

41. Zawko Władysław, Ełk. 42. Pawlicki Jan, Warszawa. 43. Majewski Jerzy, Warszawa. 44. Paciorkowski Stefan, Warszawa. 45. Kuźmierski Tadeusz. Warszawa. 46. Dzięciołowski Witold, Warszawa. 47. Fagasiński Włodzimierz, Koło woj. pozn. 48. Rogowski Stanisław, Iłów k. Sochaczewa. 49. Majorek Henryk, Kobyłka k. Warszawy. 50. Trzebiński Józef, Warszawa.

51. Fiszer Zdzisław, Łódź. 52. Wierzchowski Mirosław, Chełm Lub. 53. Kozłowska Romualda, Warszawa. 54. Raźny Piotr, Kraków. 55. Winiarski Franciszek, Włocławek. 56. Dobrowolska Anna, Łódź. 57. Roman Andrzej, Warszawa. 58. Olszewski Edward, Warszawa. 59. Grętkiewicz Zygmunt, Konin. 60. Paszkowski Stefan, Lublin.

61. Gieryng Jan, Łódź. 62. Pałka Jan, Radom. 63. Twerkiewicz Anna, Łódź. 64. Cybulski Aleksander, Lublin. 65. Giergon Bogusław, Żyrardów. 66. Naciążek Eugeniusz, Warszawa. 67. Bocian Józef, Otwock 68. Dybczyński Rajmund, Warszawa — Praga. 69. Szymański Włodzimierz, Żyrardów. 70. Markiewicz Bogdan, Warszawa.

71. Mańkowski Zbigniew, Kraków. 72. Tokarski Michał, Warszawa. 73. Hosiński Wiesław, Warszawa. 74. Wywiał Janusz, Warszawa 75. Piastowski Tadeusz, Łódź. 76. Kostkiewicz Remigiusz, Warszawa. 77. Zientara Stefan, Iłów k. Sochaczewa. 78. Kącki Zygmunt. Kobyłka k. Warszawy. 79. Zaremba Dariusz, Lublin. 80. Banaś Jerzy, Lublin.

81. Michalik Henryk, Skierniewice. 82. Gzell Janina, Otwock. 83. Loth Wiesław, Warszawa. 84. Czajkowski Stefan, Ursus k. Warszawy. 85. Szymczyk Wiesław, Chylice k. Warszawy 86. Gogolewski Ryszard, Piotrków Tryb. 87. Parefianowicz Zbigniew, Łódź. 88. Skoczek Władysław, Ostrowiec Kiel. 89. Krawczyk Lech, Łódź. 90. Kosiński Kazimierz, Warszawa.

91. Łukasiewicz Tadeusz, Łuków. 92. Rudzki Jerzy, Suwałki 93. Frankowski Zbigniew, Warszawa. 94. Seweryński Jerzy, Katowice. 95. Duszewski Bogdan, Warszawa. 96. Rausz Eugeniusz, Łódź. 97. Adamus Henryk. Warszawa. 98. Brzozowski Jerzy, Łódź 99. Wieczorko Ryszard, Chełm Lub. 100. Rzetecki Marian, Piastów k. Warszawy.

101. Foltin Adam, Warszawa. 102. Mirzyński Tadeusz, Warszawa. 103. Cichocki Tadeusz, Warszawa. 104. Szymczyk Stanisław, Poznań. 105. Socha Janusz, Chełm Lub. 106. Gawryłczyk Piotr, Dęblin. 107. Wojtaszek Z., Kraków. 108. Kozak Wanda, Bytom 109. Arczewski Marian, Radom. 110. Owoc Bolesław, Warszawa.

111. Wojtanka Józef, Sieradz. 112. Alberski Czesław, Radom. 113. Popławski Władysław, Łódź.

Czecho-kanadyjczyk Bukna w Pradze

kontakt z nim naszym hokeistom nie zaszkodzi

Do Pragi przyleciał wreszcie Matej Buckna, który obejmie trening hokeistów Czechosłowacji. Przyjazd Buckny wywołał w kołach sportowych wielkie zainteresowanie. W Pradze pamiętają doskonale czeskiego kanadyjczyka, którego pierwszy występ w r. 1935 w barwach LTC w niemałym stopniu przyczynił się do podniesienia poziomu czeskiego hokeja na lodzie.

W barwach LTC grał on 108 spotkań, zdobywając 159 bramek. Ostatnio grał Buckna w Trail Smoke Eaters, których w Polsce pamiętamy z występu w roku 1939.

Była to jedna z najlepszych drużyn kanadyjskich, jakie bawiły w Europie. Występ jej na stadionie katowickim był prawdziwą rewelacją, mimo, że widziało się tam już niejedną drużynę o wysokiej klasie. W barwach Smoke Eatersów występował również jeden gracz polskiego pochodzenia.

Spodziewać się należy, że polscy hokeiści, bawiąc w Budziejowicach, będą mieli okazję potrenowania pod okiem Buckny.

Cerdan odznaczony przez... futbolistów

Cerdana spotkało nielada wyróżnienie, jakiego napewno nie oczekiwał. — Marokańska Liga futbolowa, będąc pod wrażeniem sukcesu Cerdana w Ameryce przesłała znakomitemu bokserowi swe najwyższe odznaczenie — złoty medal.

Cerdan bardzo się ucieszył i podziękował. Oświadczył jednak, że medal powinien był znaleźć się przede wszystkim na piersiach futbolisty.

2 depesze w sprawie meczu Polska-Czechosłowacja

POZNAŃ, 1. 1. (Tel. wł.) — PZB zwrócił się telegraficznie do Związku Czechosłowackiego z prośbą o potwierdzenie terminu meczu bokserskiego Polska — Czechosłowacja, który ma odbyć się w dniu 2 lutego w Warszawie oraz spotkania Polska Środkowa — Praga przewidzianego na dzień 7 lutego w Łodzi. Ponieważ do tej pory PZB nie otrzymał żadnej odpowiedzi z Pragi wystosował drugą depeszę z prośbą o natychmiastową odpowiedź.

Hokej warszawski szkoli sędziów

Warszawski Zw Hokeja na Lodzie przygotowuje się pilnie do rozpoczęcia sezonu Drużyny rozpoczęły już intensywny trening — niektóre grają nawet treningowe zawody. Odczuwa się narazie brak sędziów, bez których trudno będzie Zarządowi przeprowadzić składnie mistrzostwa okręgu.

W tym celu zorganizowany został przyśpieszony kurs dla kandydatów na sędziów hokejowych. Byli hokeiści a nawet sędziowie piłkarscy jeżdżący dobrze na łyżwach mogą zgłaszać się już od dziś w lokalu przy ul. Mokotowskiej 3 (II p.)

Panafrykańskie igrzyska

Afryka nie chce pozostać w tyle Na wzór najrozmaitszych regionalnych impres postanowiono zorganizować w Aleksandrii na stadionie, zbudowanym na życzenie i za poparciem króla Faruka ogólnoafrykańskie Igrzyska sportowe.

Wszystkim Czytelnikom i Sympatykom naszego pisma, przesyłamy serdeczne podziękowanie za nadesłane Życzenia Świąteczne i Noworoczne.

PIŁKA NA ŚLĄSKU

★ RKS Ludwik (Zabrze) — Śląsk (Tarn. Góry) 2:2 (1:1). Spotkanie towarzyskie.

★ RKS Szombierki (Bytom) — Slavia (Ruda) 6:1 (3:1). Na własnym boisku, pokonała drużyna Szombierek, całową drużynę śląską Slavię z Rudy. Bramkami podzielił się cały atak.

Skandalik w Australii

Związek Australijski posądza tenisistów USA o zawodowstwo...

Przed meczem o puchar Davisa Australia -USA wybuchł skandalik.— Związek Australijski dowiedział się, że po ukończonym meczu gracze amerykańscy mają zamiar odbyć tournée po Australii i rozegrać szereg meczów pokazowych. Organizatorami tych imprez mieli być miejscowi fabrykanci sprzętu tenisowego — piłek i rakiet — którym chodziło o reklamę swych wyrobów. — Prezes związku sir Norman Brookse energicznie zaprotestował.

— Ależ to jest sprzeczne z przepisami o amatorstwie...

— Nonsens! — odpowiada kapitan drużyny amerykańskiej Walter Pate. — Uważam, że jeśli moi gracze zachowują wszystkie przepisy odnośnie amatorstwa i nie będą za swe występy pobierać pieniędzy, to wolno czynić im co im się podoba, a kto organizuje mecze mało mnie to obchodzi.

Wiem, że trzech moich tenisistów przyjęło zaproszenie do wzięcia w międzynarodowych mistrzostwach Australii, które rozpoczynają się 17 stycznia, a co oni będą robić do tego czasu jest mi obojętne. Nie są oni moimi niewolnikami.

Po tym oświadczeniu dano do zrozumienia kapitanowi Pate, że Związek Australijski może wnieść petycję do Federacji Międzynarodowej z żądaniem dyskwalifikacji graczy amerykańskich.

— Jabym bardzo chciał widzieć podobne doniesienie! — powiedział mr. Pate z ironią.

Gracze amerykańscy odnieśli się do reklamacji australijskich bardzo negatywnie.

— Jeżeli gospodarze nie chcą abyśmy grali w Australii — to po meczu oficjalnym pakujemy manatki i odlatujemy do domu, a bezczynnie nie będziemy oczekiwali na turniej w Sidney — powiedział jeden z Yankesów.

Niewątpliwie w najbliższych dniach konflikt znajdzie rozwiązanie. Zobaczymy, czy Amerykanie powrócą do Stanów Zjednoczonych, czy też pozostaną w Australii.

USA zdobyły puchar Davisa

Ostatni dzień rozgrywek o puchar Davisa zakończył się pełnym sukcesem Yankesów, którzy już po dwóch dniach — jak podawaliśmy — prowadzili 3:0.

Oba single trzeciego dnia zakończyły się przekonywującymi zwycięstwami Amerykanów, przyczym doszło jednak odsensacyjnego pojedynku: Kramer — Bromwich Kramer okazał się lepszy i wygrał to spotkanie 8:6, 6:4, 6:4.

Ten stosunkowo „krótki" wynik nie dowodzi jednak, by Kramer wygrał bez wysiłku. Przeciwnie — pierwszy set był niezmiernie zacięty, a początkowe gemy wykazywały nawet pewną zresztą krótkotrwałą przewagę Bromwicha, który wygrał wspaniale.

Kramer jednak, który wykazał obok wielkich umiejętności, olbrzymią ambicję i opanowanie nerwowe, przełamywał stopniowe wszelkie opory swego znakomitego przeciwnika i po zażartej walce wygrał wreszcie pierwszego seta 8:6.

To wydaje się — zadecydowało. Drugi i trzeci set były niemniej zacięte — jednak w decydujących momentach przy stanie 4:4 — Amerykanin potrafił zdobyć się na największy wysiłek, wygrać serwis przeciwnika — by z kolei swym potężnym i precyzyjnym serwisem zakończyć seta 6:4 i 6:4 — tak brzmiały dwa następne i tak zakończył się bój dwóch w chwili obecnej, najlepszych tenisistów amatorów świata.

W drugiej parze Amerykanie za zgodą Australijczyków wystawili Mulloya (powinien grać Schroeder) przeciwko Pailsowi Yankes, który osiągnął szczyty swej tegorocznej formy pokonał przeciwnika również w 3-ch setach 6:3, 6:3, 6:4 - walka była również zacięta, zwłaszcza w secie ostatnim.

Dzięki temu ostateczny wynik o puchar brzmi 5:0 dla U S A Jest to sukces tym większy, że przed meczem wszystko raczej przemawiało iż szanse na zwycięstwo mają Australijczycy.

Puchar Davisa, który od r 1939 przebywał w Australii, powrócił znów do U S A.

Yankesi i Australijczycy przodują

Klasyfikujemy czołową dziesiątkę tenisistów najlepszych na świecie i w Europie

W ciągu ub. sezonu, począwszy od lipca, niemal co tydzień ukazywały się listy 10-ciu najlepszych tenisistów świata, układane zagranicą przez różnych specjalistów, znawców lub wręcz przez poszczególne pisma sportowe. List takich parę ukazało się we Francji, w Szwajcarii, typowała dziesięć najlepszych rakiet świata również i Ameryka.

Oczywiście Europa starała się umieścić w tej pierwszej dziesiątce jak najwięcej swych przedstawicieli, Ameryka raczej ich bagatelizowała — mimo, iż np. taki Wimbledon, którego wyniki w świecie tenisowym mają swój ciężar gatunkowy, jako też i wyniki wielkiego turnieju paryskiego wskazywałyby raczej, iż gracze europejscy powinni mieć poczesne miejsca.

Czyniono jednak jeden błąd — nie uwzględniano z zasady Australii (wobec braku danych) — i nazwisko takiego np. Bromwicha widywaliśmy bardzo rzadko. Uwzględniano jedynie występujących w Europie, zresztą doskonałych graczy: Pailsa i G. Browna.

Sądzimy jednak, że układanie list było jednak przedwczesne, jesteśmy bowiem zdania, iż punktem kulminacyjnym sezonu tenisowego był, mimo wszystko, ostatni akt pucharu Davisa, który, jak wiadomo, dopiero w końcu grudnia r. ub. rozegrał się w Australii i on to, a także turniej tenisowy przedpucharowy rozegrany również w Australii z udziałem Yankesów, dostarczyły dostatecznych danych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że największymi potęgami tenisowymi na świecie są obecnie Stany Zjednoczone A. P. i Australia (mimo swej porażki w walce o puchar). Czołowe rakiety tych krajów stanowią bezwątpienia dzisiejszą ekstraklasę, której najlepsi tenisiści Europy (mimo tych czy innych, powiedzmy szczerze, raczej sporadycznych sukcesów) ustępują jednak trochę. Dlatego też nasza próba klasyfikacji 10-ciu najlepszych uwzględnia w tej czołowej grupie tylko jednego Europejczyka, ze względu zresztą na Wimbledon, który, mimo wszystko, obowiązuje Jest nim Francuz Petra. Ale mimo najszczerszych chęci nie mogliśmy na liście 10-ciu najlepszych na świecie znaleźć już miejsca dla drugiego.

Lista ta wygląda następująco:

1. **Jack Kramer (USA),**
2. **John Bromwich (Austr.),**
3. **Ted Schroeder (USA),**
4. **Frank Parker-Pajkowski (USA),**
5. **D nny Pails (Austr.),**
6. **Gardar Mulloy (USA),**
7. **Robert Fa'kenburg (USA),**
8. **Geoff Brown (Austr.),**
9. **Col n Long (Austr.),**
10. **Yvon Pétra (Fr.).**

Supremacja Yankesów i Australijczyków jest widoczna Lista najlepszych graczy europejskich wyglądałaby następująco:

1. **Petra (Fr.),**
2. **Bergel n (Szw.),**
3. **Drobny (Cz.),**
4. **Bernard (Fr.),**
5. **Asboth (Węg.),**
6. **Mitic (Jug.),**
7. **Puncec (Jug.),**
8. **Pallada (Jug.),**
9. **Johansson (Szw.),**
10. **Pelizza (Fr.).**

Wysokie miejsce Asbotha, mimo braku dostatecznych danych porównawczych, usprawiedliwia niewątpliwie wysoka klasa tego gracza. Zresztą Asboth w okresie przedwojennym ma „na rozkładzie" i Mitica i Puncec, którzy postępów ostatnio nie zrobili.

Niestety i obecnie niema na tej liście Polaka. Jesteśmy jednakże zdania że w r ub barwy polskie były stosunkowo najbliżej w dotychczasowej historii naszego tenisu męskiego, by znaleźć się tuż obok pierwszej dziesiątki na liście europejskiej.

Mamy na myśli Tłoczyńskiego, który, będąc niestety ciągle zagranicą, późno zaczął treningi. Turniej wimbledoński zastał go nie w pełni formy. Późniejsze jednak sukcesy Tłoczyńskiego w Anglii, gdzie pokonał wszystkich najlepszych Anglików, dowodzą że b mistrz Polski, doszedł do formy przedwojennej, a nawet, że zapewne jest dziś lepszy.

Wobec ogólnego przeciętnego obniżenia się po wojnie klasy tenisu europejskiego, Tłoczyński z pewnością znajdzie się dziś na czołowych pozycjach drugiej dziesiątki rakiet europejskich. Niedaleko za nim kroczy Spychała.

Tegoroczny mistrz Polski — Skonecki, mimo niewątpliwych dalszych możliwości rozwojowych jego samorodnego talentu, ustępuje dziś jeszcze dość znacznie Tłoczyńskiemu i Spychale i nie sądzimy, by mógł uplasować się lepiej, jak gdzieś przy końcu trzeciej dziesiątki najlepszych europejczyków, co nie dowodzi jednak, by sezon r 1947 (przy sumiennym i intensywnym treningu i kontaktach z graczami zagranicznymi) nie podwyższył mu tej lokaty na miejsce poczesniejsze (sg).

Tenis stołowy w ZRSS

Mistrzostwa Okręgu Warszawskiego w tenisie stołowym na r. 1947 w konkurencji drużynowej i indywidualnej dla klubów (zawodników) zrzeszonych w ZRSS, odbędą się w dniach 4 i 5 stycznia 1947 r., w lokalu RKS Marymont, ul. Wybrzeże Gdyńskie 2, obok Cytadeli. Początek zawodów 1-go dnia mistrzostw o godz. 16-ej, w drugim dniu o godz. 10-ej rano.

Mistrzostwa odbędą się systemem pucharowym tak w jednej, jak i w drugiej konkurencji. W turnieju weźmie udział 18 drużyn robotniczych z Warszawy i prowincji. Między innymi startują: Marymont, Skra, Sarmata, Sierakowianka, Wola, Mokotów, Dąb, TUR Płock, TUR Błonie i in.

400 skoczni buduje Rosja

Pisaliśmy już o ogromnej popularności, jaką cieszy się w Związku Radzieckim sport narciarski Obecnie możemy służyć kilkoma cyframi Narciarstwem zajmuje się w ZSRR około 10 milionów ludzi. Do tak ogromnego spopularyzowania narciarstwa przyczyniła się w znacznym stopniu i wojna, gdyż Czerwona Armia przeprowadzała masowe szkolenie narciarzy. Niemal każdy żołnierz radziecki umie jeździć na nartach.

Obecnie kładzie się też wielki nacisk na skoki Do dyspozycji radzieckich narciarzy stać będzie w roku bież. 400 skoczni Przeprowadza się kursy dla 10.000 instruktorów amatorów, którzy rozdzieleni zostaną pomiędzy kluby i organizacje młodzieżowe.

Nowe władze PZHL

Zarząd Polskiego Związku Hokeja na Lodzie przeszedł ostatnio reorganizację i obecnie władze PZHL przedstawiają się następująco: prezes — dyr dr Boczar, wiceprezesi: organizacyjny — Targosz, sportowy — Jesionka, spraw sędziowskich — Michalik: sekretarz — Wolf, zast — Kilian, skarbnik — Voigt St., kapitan sportowy — Wacław Kuchar.

Sprzęt i węgierski fechtmistrz

dodają otuchy mistrzom polskiej planszy

OSTATNIE mistrzostwa szermiercze Śląska, aczkolwiek nie wzięła w nich udziału większość zawodników Łodzi, (Banas, Bachman, Dawłowski, Kaźmierczak) i Warszawy (Szempliński, Brzezicki Buczak, Żochowski, Sztajn) wykazały, że mimo ciężkich warunków (brak sprzętu) sport szermierczy rozwija się pomyślnie Oprócz znanych szermierzy na planszy stanęło wielu dotąd nieznanych młodych zawodników, co jest objawem pocieszającym.

Jak już zaznaczyłem, do tego czasu dotkliwie daje się odczuć brak sprzętu szermierczego. Jednakowoż i tu znany przed wojną wszystkim szermierzom w kraju, a nawet zagranicą z jakości wytwarzanego przez siebie sprzętu szermierczego p Kulmałycki, zapowiada uruchomienie przy pomocy Państw. Urz W F i P W i Polskiego Zw. Szerm., już w krótkim czasie swojej fabryki w Górze Kalwarii.

Wybrał... nas

Wiele obiecują sobie nasi szermierze po sprowadzeniu do kraju doskonałego fechmistrza węgierskiego Keweia Państwowy Urząd w F i P W., jak również M S Z. udzieliło już na przyjazd Węgra swego zezwolenia Kewei, mając propozycje kilku państw, między innymi Stanów Zjednoczonych, postanowił przyjąć nasze zaproszenie. Szermierze więc nasi czekają na fechmistrza, który niewątpliwie podniesie poziom naszej szermierki.

Pech czy przewrażliwienie

Nieco złej krwi i niesmaku wywołały dwukrotnie niedoszłe do skutku mistrzostwa drużynowe Polski. Na pierwsze zawody, które miały się odbyć miesiąc temu w Łodzi, nie stawiły się drużyny Katowic i Krakowa. S. wa jednak została przez Polski Związek Szermierczy wyjaśniona i nikt właściwie za to, słusznie czy nie słusznie, konsekwencji nie poniósł. Gorzej natomiast z powtórnie wyznaczonym terminem spotkania Spotkanie to tuż przed świętami również miało odbyć się w Łodzi.

Szermierze z Krakowa i Katowic tym razem do Łodzi przyjechali, stwierdzili, że w hotelu nie ma miejsca dla nich i... odjechali z powrotem. Przypuszczam, że przy tym z lekka — łagodnie mówiąc — obrażając się na gospodarzy Gospodarze zaś oczekiwali gości na dworcu Fabrycznym, gdy wyjątkowo pociąg zajechał na dworzec Kaliski. Oczywiście gospodarze mieli przygotowane kwatery, tylko nie w „Grand Hotelu", do którego zgłosili się goście.

Czy należy to tłumaczyć tylko nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności, pechem, czy może poprostu histerią niektórych zawodników, — trudno powiedzieć! W każdym razie nie należy składać winy na kolej, bo ta jednak, mimo wszystko, przywiozła zawodników do Łodzi Poza wieloma cechami, którymi powinien odznaczać się sportowiec, są także i takie jak zaradność i uporczywa chęć zmierzenia się z przeciwnikiem.

Zawodnicy Krakowa i Katowic cech tych jednak nie wykazali, poszli po najłatwiejszej linii, po której sportowiec nie zawsze powinien chadzać.

Lakoniczna depesza

Dużym niepowodzeniem szermierzy jest również fiasko międzypaństwowego spotkania, które miało się odbyć w dniach 5 i 6 stycznia w Zakopanem. Do spotkania tego Polski Związek Szermierczy przygotowywał się doskonale. Zorganizowano tygodniowy obóz szermierczy w Katowicach, zawodnicy byli przygotowani naprawdę dobrze, protektorat nad zawodami obiecał przyjąć Marszałek Żymierski, zakupiono nagrody.

Zakopane również zrobiło wiele wysiłku by godnie przyjąć gości Senna obecnie nasza stolica sportów zimowych liczyła, że impreza ta przełamie swoją baissę. W Zakopanem czekano na trzy wydarzenia: na opady śnieżne, na międzypaństwowe spotkanie szermiercze z zawodnikami, gośćmi i możnymi protektorami i na... zniesienie godziny policyjnej.

Kilka dni temu depesza od Czeskiego Związku Szermierczego lakonicznie doniosła: „Nie przyjeżdżamy".

Polski Związek Szermierczy nic innego nie mógł, wobec tego stanu rzeczy przedsięwziąć, jak skierować za pośrednictwem naszego M S Z zapytanie o powód odmowy i skolei zwrócił swoje zainteresowania w kierunku doskonałych szermierzy węgierskich.

A. Brzezicki.

Mistrzostwa narciarskie okręgów robotniczych Krakowa i Katowic

W dniach 11, 12 stycznia b. r. w Goleszowie na Górnym Śląsku odbędą się Robotnicze Mistrzostwa Narciarskie okręgów Katowickiego i Krakowskiego. Program mistrzostw obejmuje następujące konkurencje:

1) Bieg płaski 12 km, 2) skoki do kombinacji, 3) skoki otwarte, 4) bieg zjazdowy, 5) bieg płaski 4 km.

Po kongresie F. I. E.

Zmiana regulaminu szermierczego

wpłynie decydująco na dalszy rozwój

PIERWSZY powojenny Międzynarodowy Kongres Szermierczy F I. E. odbył się w Brukseli Dał on wiele ciekawych i zasadniczych postanowień.

F I E., po wykluczeniu Niemiec i Japonii liczy 40 państw Jako siedzibę Międzynarodowego Związku obrano Brukselę z prezesem Belgiem — Aspachem Jako duży sukces polskich szermierzy należy uważać wybór delegata Polskiego Związku Szermierczego Dr Nawrockiego do Zarządu F I E.

Na kongresie postanowiono zmienić regulamin walk Do tego czasu walki w szabli i florecie prowadzono do pięciu trafień, walki zaś w szpadzie do trzech trafień Obecnie zwiększono ilość trafień w walkach finałowych do dziesięciu.

Zmiany te coprawda są wprowadzone tytułem próby, wydaje się jednak, że system ten utrzyma się i będzie miał zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju sportu szermierczego.

Spotkania do dziesięciu trafień wymagają dużej kondycji fizycznej przy równoczesnym opanowaniu techniki walki. Przy obecnym regulaminie zawodnik o małym repertuarze środków technicznych i taktycznych niewiele zdziała Dzisiaj więc już nie wystarcza technika, jaką większość zresztą przeciętnych szermierzy się posługiwała: jakiś atak prosty lub zwodzony, bezpośrednia ryposta, podcięcie lub odbicie. Obecnie dobry szermierz musi uchronić cały zasób kunsztu walki Zwiększona ilość trafień siłą rzeczy przedłuża czas walki i to wcale nieproporcjonalnie do wzrostu ilości trafień.

Konieczność zastosowania większego repertuaru w walce wymaga większej pracy głową — przemyślenia akcji, a nie polowania na przypadkowość, co automatycznie przedłuża czas walki Przy dawnym regulaminie najdłuższa walka trwała do 10 minut, a przeciętne rozstrzygnięcie następowało po 4 — 5 minutach, obecnie czas ten znacznie się wydłużył Jako przykład niech posłuży walka w szpadzie między mistrzem i wicemistrzem Śląska — Zawadzkim (Kraków) i Foktem (Łódź) na ostatnich mistrzostwach w Katowicach, otóż walka ta trwała 33 minuty Oczywiście przez to walka staje się ciekawsza, a wynik bardziej sprawiedliwy.

Nasuwa się pytanie, czy wobec tych zmian starsi wiekiem szermierze, którzy do tego czasu i u nas i zagranicą przeważnie utrzymywali się w czołówce, zostaną automatycznie wyparci przez młodszych?

Wydaje się, że raczej stan ten nie ulegnie zmianie, ponieważ mimo wszystko w sporcie szermierczym technikę trzeba postawić na pierwszym planie A opanowanie jej wymaga bardzo wielu lat pracy Najwyżej więc starsi wiekiem szermierze, w większym niż dotąd stopniu pozostaną w defensywie Defensywa w spotkaniach szermierczych nie jest punktowana ujemnie, a doprowadzić może również od zwycięstwa.

A. B.

Finał hokejowy Warszawy

odbędzie się 5 i 6 b. m.

Mistrz Warszawy w hokeju wyłoniony zostanie ostatecznie w dniu 6 b m. Czwórmecz finałowy z udziałem czterech zespołów: Legii, Żyrardowianki, Radomiaka i Lublinianki rozegrany zostanie na lodowisku Legii w niedzielę i poniedziałek (5 i 6 b m.). W pierwszym dniu grać będą: Legia — Lublinianka (godz. 11) i Żyrardowianka — Radomiak (godz. 13); w drugim: Legia — Radomiak (godz. 11) i Żyrardowianka — Lublinianka (godz. 13).

Wobec tego, że mecze eliminacyjne Legia — Żyrardowianka (16:4, a nie jak mylnie podano 17:4) i Radomiak — Lublinianka (7:4 a nie 5:2) zostają wliczone do puli finałowej, dwie drużyny mają już po 2 punkty zapewnione. Tabelka rozgrywek wygląda w tej chwili następująco:

1) Legia 2 pkt. i 16:4; 2) Radomiak 2 pkt. i 7:4; 3) Lublinianka 0 pkt. i 4:7; 4) Żyrardowianka 0 pkt. i 4:16.

★

W dniach 2 i 3 stycznia b. r. odbywać się będzie w lokalu Wydziału Sportowego, przy ul. Mokotowskiej 3, Kurs dla sędziów hokejowych. Obowiązkiem każdego ze zrzeszonych klubów jest wydelegowanie conajmniej dwu kandydatów. *(a)*

Wybrzeże czeka na „Budowlanych"

GDAŃSK, 1. 1. (Tel. wł.) — Z zaciekawieniem oczekiwany jest start „Budowlanych" na Wybrzeżu. Skład Gedanii jest następujący: Kadłuczyk, Saks, Grąszkowski, Zieczalki, Chychła, Ryski, Dolecki, Łańczyk. Mecz odbędzie się o godz. 11.30 w Sopocie.

Zaistniała możliwość, iż w dzień Trzech Króli „Budowlani" rozegrają jeszcze drugi mecz w Gdyni z Gromem.

Hokej w Łowiczu

ŁOWICZ, 1. 1. (Tel. wł.) — W Łowiczu odbył się mecz hokejowy pomiędzy Łowickim KS a Wis-em z Kutna z rezultatem 15:4 (5:1, 4:0, 6:3). Gra na słabym poziomie. Wyróżnił się Żuma i Lisiecki. Bramki strzelili Żuma 6, Lisiecki 6, Grzekowiak 4, Lisiecki 3, Załęski 1, dla Kutna Błoszewski i Żabiel-ski po 2. Widzów 600 osób.

Zagraniczni hokeiści w Polsce

PUWF zawiadomił Polski Związek Hokeja na Lodzie, iż w styczniu nie będą gościły w Polsce żadne zagraniczne drużyny hokejowe, natomiast w lutym otrzymają wizy wjazdowe: Slavia (Presor), AIK (Sztokholm) i MTK (Budapeszt).

Poznań frontem do mistrzostw drużynowych

POZNAŃ, 1. 1. (Tel. wł.) — Warta wyjeżdża do Wrocławia na mecz z I KS Wrocław w najsilniejszym składzie: Kordylewski, Sęk II, Koziołek, Polus, Jarecki, Sobczak, Szymura, Klimecki.

Druga drużyna poznańska HCP niezwykle starannie przygotowała się do mistrzostw drużynowych. Zawodnicy Cegielskiego odbyli dwutygodniowy obóz treningowy w Bierutowie. HCP jedzie do Rzeszowa w składzie: Fręckowiak, Janowczyk, Rożek, Degórski, Wilczek, Borowy, Wojewoda i Swojdziński.

Winni czy niewinni?

Trzech hokeistów czeka na wyrok sądu

KRAKÓW, 1.I (Tel. wł.). Opinia sportowa Polski oczekuje z wielkim zainteresowaniem rozprawy rehabilitacyjnej trzech hokeistów: Burdy, Piechury i Pochwalskiego, którzy brali czynny udział w sporcie na terenie tzw. generalnego gubernatorstwa. Sprawa spoczywa w ręku komisji weryfikacyjnej Krakowskiego OZHL złożonej wyłącznie z prawników.

Rzecznikiem oskarżenia jest dr. Huczyński. Komplet sędziowski tworzą: sędzia Turowicz przew. okr. sądu, dr. Kosiński, prokurator dr. Jarosiński, adwokat dr. Kossek, dr. Stępniowski.

Ponieważ Burda, Piechura i Pochwalski wnieśli tzw. samooskarżenie, władze hokejowe pozwoliły im tymczasem brać udział w życiu sportowym. Burda i Piechura grają w KTH, Pochwalski w Cracovii.

Pojedynek Śródmieścia z Iskrą

S. K. S. „Śródmieście" zorganizował wielomecz piłki siatkowej i koszykowej drużyn żeńskich i ze S. K. P. „Iskra" Wyniki były następujące: Siatkówka żeńska: „Iskra" — „Śródmieście" 2:0 (15:8, 15:5) Siatkówka żeńska: Iskra — Śródmieście 2:0 (15:13, 15:11).

Piłka koszykowa męska: Śródmieście — Iskra 28:27 (17:15) Śródmieście (juniorzy) — Iskra II 20:9 (8:2)

Poza tym rozegrano szereg spotkań wewnętrznych pomiędzy rezerwami i juniorami S. K. S. Śródmieście.

Na zakończenie wielomeczu odbyło się spotkanie ping - pong, w którym Iskra pokonała Śródmieście 9:1.

Notatki Zakopanego

Idąc z Kuźnic na Halę Gąsienicową przez Skupiony Upłaz nie spotkałem po drodze ani jednego człowieka. Na Hali zastałem schronisko Bustryckiej zamknięte na głucho, a w „Murowańcu" poza uczestnikami kursu unifikacyjnego nie było też ani jednego turysty! A działo się to w piękną, słoneczną pogodę na trzy dni przed świętami Bożego Narodzenia. Czy uwierzy w to ktoś z przedwojennych bywalców Zakopanego?...

★

Kpt. Pawlik, przewodniczący Komisji Wyszkoleniowej PZN. mówi: „Przed wojną mieliśmy zarejestrowanych ponad 1300 instruktorów wnarciarstwa wszystkich stopni. Obecnie rejestr nasz zawiera ok. 200 nazwisk. Oto jakie braki mamy do wyrównania w szkoleniu kadr. Ale wyrównamy je i w upowszechnieniu narciarstwa pódziemy znacznie dalej, niż przed 1939 rokiem. Podkreślić muszę wielką pomoc, jaką daje nam PUWF w akcji szkolenia kadr przez organizowanie ośrodków zimowych, przydzielanie porcji żywnościowych dla uczestników kursów bezpłatnie oraz przez przydzielanie nart i butów typu wojskowego".

★

Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Zakopanem ma poważne kłopoty: brak odpowiedniego obuwia narciarskiego i górskiego. Nacz. mgr Skład wręczył w imieniu PUWF pięć par nowych butów typu narciarskiego prof. Korosadowiczowi, prezesowi Pogotowia.

★

Pierwszy po wojnie unifikacyjny kurs instruktorów PZN., który odbył się na Hali Gąsienicowej ukończyło 42 uczestników. M. in. było na kursie wielu znanych zawodników zakopiańskich jak Dawidek, Pawlica, Motyka, Skupień, Lechowicz, oraz ze Śląska jak Sikora, Wieczorek, Tajner i inni. Wśród uczestników kursu znalazło się też kilku znanych zawodników z innych dziedzin sportu. I tak znany piłkarz i lekkoatleta mgr Balcer, białostocki biegacz Strzałkowski, wreszcie szermierz łódzki Łapiński. Absolwenci kursu pracować będą w ciągu sezonu zimowego w ośrodkach PUWF i PW, gdzie szkolić będą przodowników narciarstwa. (A. M.)

Sztafeta ze Zniczem Olimpijskim

nie obejmie ziem polskich

XIV z rzędu igrzyska olimpijskie odbędą się w roku 1948 w Wembley (miejscowość pod Londynem). Ceremonia otwarcia nastąpi we czwartek 29 lipca, zaś uroczyste zakończenie 14 sierpnia 1948 r.

Ostatecznie postanowiono przeprowadzić sztafetę z „ogniem olimpijskim". Ze strony polskiej były sugestie, by etapy prowadziły również przez ziemie Rzeczpospolitej. Niestety po dłuższej dyskusji okazało się, że będzie to niemożliwe. Po pierwsze oznaczałoby to ogromne przedłużenie drogi, co byłoby mniejszym złem, gorsza rzecz w tym, że sztafetę przyszłoby poprowadzić przez Niemcy, a to w żadnym wypadku nie może mieć miejsca.

Przewodniczącym Igrzysk jest Lord Portal, marszałek lotnictwa angielskiego.

Prezesem Organizacyjnego Komitetu Olimpijskiego jest Lord Burghley znany lekkoatleta i olimpijczyk, członkami zaś: Lord Aberdare, Sir Noel Curtis - Bennett, Mr. H. E. Fern, Mr. E. J. Holt, płk. Evan Hunter, Mr. S. F. Rous i wielu innych.

Wybrany został Komitet Wykonawczy z pośród członków Kom. Org. oraz stworzono 8 podkomitetów a mianowicie: Techniczny, Kwaterunkowy, transportowy, finansowy, sanitarny (służba zdrowia), recepcyjny, prasy i publikacji oraz sztuki.

Większość konkurencji przeprowadzonych zostanie na Stadionie Wembley, który został zbudowany w roku 1922, jako jeden z kompleksów Wystawy Imperium Brytyjskiego w roku 1924. Jego położenie jest północne w stosunku do Londynu i odległy jest od niego 10 km. Pojemność 100 tys. widzów. Obecnie rozpoczęta przebudowa przewidywać będzie 80.000 bardzo wygodnych miejsc siedzących. Tak została zakończona dyskusja i spór czy należy powiększyć i zarazem pobić rekord pojemności stadionu w Glasgow.

Organizatorzy jak i opinia publiczna stanęła na stanowisku, że atrakcyjność widowiska straci na wartości przez odpodnieśnie i oddalenie trybun od areny oraz, że czas, aby widz płacąc za bilet dostał wygodne i... siedzące miejsce. Przekreślono tym samym zasadę bussines first (z interesu), jak się u nas przyjęło „kombinowania i życiowego podejścia do sprawy" na olimpiądzie zrezygnowano.

„Webmley Swimming Pool" bardziej znane pod nazwą „Empire Pool" to pływalnia zbudowana w roku 1934. Budowa kompletnie żel-betonowa o śmiałej i charakterystycznej konstrukcji dachu całkowicie oszklonego, bez filarów, zapewnia tym samym widoczność bez przeszkód z każdego najdalszego zakątka, który mieści 12.000 widzów. Obecnie odbywają się tam zawody jak: pływanie, hokej lodowy, tennis, pięściarstwo, zawody kolarskie, lekkoatletyczne, pokazy i inne imprezy.

Czas potrzeby do przystosowania tej hali z lodowiska na zawody pięściarskie 18 godzin i naodwrót względnie na inną imprezę.

Muszę stwierdzić, że New York Madison już mi nie imponuje swym rozmachem, widząc jednego dnia zawody hokejowe a następnego dnia mecz Szwajcaria — Anglia w pięściarstwie wygrany 7:1 przez Anglię, piękny mecz — ale o tym innym razem.

Pływalnia na wolnym powietrzu jest w budowie, na niej będą się odbywały skoki i waterpolo.

Na przyszłym terenie olimpijskim znajdują się i inne obiekty sportowe, które będą przystosowane do poszczególnych konkurencji. Dyslokacja konkurencji wygląda następująco:

Stadion główny: lekkoatletyka, gimnastyka, finały piłki nożnej, hokej na trawie i Prix des Nations.

Empire Pool: pływanie i pięściarstwo.

W pomocniczych obiektach sportowych stadionu: szermierka, zapaśnictwo, podnoszenie ciężarów.

Wstępne rozgrywki hokeja na trawie i piłki nożnej odbędą się na różnych boiskach Londynu.

Łodzie i kajaki ścigać się będą na Tamizie na słynnym tzw. Henley Regatta Course.

Yachting wykorzysta południowo-zachodnie wybrzeże Anglii — tzw. Rivierę Anglii — Devonshire.

Strzelanie: na królewskiej strzelnicy w Bisley.

Kolarstwo: tor kolarski Herne Hill Londyn.

Koszykówka, jazda konna i nowoczesny pięciobój odbędzie się w okolicy Londynu.

Proponowane jest na gigantyczną skalę zakrojone uroczyste nabożeństwo tzw. Service of Dedication w niedzielę dnia 1 sierpnia na Głównym Stadionie. Ideą przewodnią ma być zadokumentowanie więzi etyczno-moralnej z fizyczną Igrzysk Olimpijskich oraz zbratanie narodów — myśl piękna i wzniosła.

Poszczególne przygotowania techniczne itp. jak i sprawę szybownictwa, które w ostatniej chwili zostało włączone z Olimpiady ale odbędzie się jako oficjalne mistrzostwo świata tuż przed lub po Olimpiadzie w pięknych górach Walii opiszemy następnym razem.

Fr. G.

Międzynarodowe zawody w Karpaczu

będą sprawdzianem narciarstwa w ZSRR

W naszym programie narciarskim na sezon 1946/47 znajdujemy między innymi również wielką imprezę w Karpaczu z udziałem wszystkich państw słowiańskich, a więc i zawodników Związku Radzieckiego.

O narciarstwie radzieckim mamy na ogół mało danych. Słyszeliśmy już przed wojną o gigantycznych biegach i rajdach. Wiemy, że narciarstwo jest tam sportem masowym, że wszystkie kluby przeprowadzają obowiązkowe zimowe crossy na nartach, że liczba uczestników dochodzi do cyfr milionowych, że uprawia się narciarstwo nietylko w ośrodkach miejskich, ale na głębokiej wsi, że istnieją specjalne zawody kołchozowe, że mistrzowie kołchozów uczestniczą skolei w mistrzostwach ogólnopaństwowych, gdzie uzyskują rezultaty kwalifikujące ich do pierwszej krajowej klasy.

Mniej orientujemy się natomiast w stanie konkurencji „technicznych". Nie znamy skoczków radzieckich i ich sposobu wykonywania ewolucji, nie wiemy, do czego doprowadziły obozy ćwiczebne na Kaukazie, prowadzone na śnieżnych wysokościach nawet w... lecie. Chodzi w danym wypadku o szkołę alpejską, o zjazdy i slalomy, w których sport radziecki bynajmniej nie chce pozostać w tyle, zdając sobie sprawę z sytuacji międzynarodowej, gdzie kombinacja alpejska zdobywa sobie równouprawnienie z klasyczną.

Konkurencje skokowe nie są zresztą w Rosji nowością. Pierwszą przeprowadzono już w roku 1922 obok Leningradu, gdzie Borys Smirnow uzyskał długość 22 mm. Pierwsze ogólnozwiązkowe mistrzostwo w skokach odbyły się dopiero w roku 1924 w Gładyszewie pod Moskwą. Pierwszym mistrzem ZSRR został Wieczysław Woronow skokiem 18,5 m. W roku 1926 wykończono „północną skocznę" Jukach a w 1927 w Gorkim i Moskwie. Największą skocznię posiadał Związek Radziecki przez długi czas w Kawgołowie, gdzie Chorkow z Moskwy osiągnął 52,5 m. W rok później Rodionow uzyskuje skok o pół metra dłuższy a w r. 1937 student leningradzkiego instytutu skacze 54 m. Nie na tym koniec. Na skoczni tej mimo mniejszej nośności uzyskano jeszcze długości do 61,5 m.

Tymczasem powstała mamutowa skocznia w Krasnojarsku, gdzie Kudrjasow uzyskał rekordowy skok 82 m. Skocznia w Krasnojarsku jest niedogodna ze względu na warunki klimatyczne.

Terminarz hokejowy mistrzostw Polski

PZHL ustalił terminarz rozgrywek o mistrzostwo Polski na rok 1947. Odbędą się one w dwóch rundach. Półfinałowa runda rozegrana zostanie w dniach 8 i 12 stycznia 1947 r.

W pierwszym terminie odbędą się trzy spotkania mistrzów okręgowych: Łódź — Warszawa w Łodzi, Pomorze — Poznań na Pomorzu, Śląsk — Kraków na Śląsku, w drugim terminie odbędą się: Warszawa — Łódź w Warszawie, Poznań — Pomorze w Poznaniu i Kraków — Śląsk w Krakowie.

Zwycięzcy wejdą do puli finałowej, która rozegrana zostanie w dniach 24, 25 i 26 bm. w Łodzi. Czwartym finalistą będzie zeszłoroczny mistrz Polski — KS Cracovia.

W razie niekorzystnych warunków atmosferycznych finały rozegrane zostaną o tydzień później w Krynicy, lub w Zakopanem.

★

OŚRODKI ZIMOWE PUWF

PUWF uruchomił na sezon zimowy następujące ośrodki sportów zimowych: cztery ośrodki narciarskie: Zakopane, Szczyrk, Karpacz, Lwówek k. Jeleniej Góry, ośrodek narciarstwa nizinnego i sportu bojerowego w Olsztynie; ośrodek hokeja, łyżwiarstwa i saneczkarstwa w Krynicy.

W ośrodkach tych szkoleni będą przodownicy sportów zimowych, rekrutujący się z zaawansowanych już członków organizacji młodzieżowych i społecznych, studentów wyższych uczelni oraz starszej młodzieży szkolnej. Pierwsze kursy w ośrodkach już się rozpoczęły. W ciągu całego sezonu przez wymienione sześć ośrodków przejdzie ogółem 3000 przodowników. Kierownictwo akcji zimowej PUWF i PW spoczywa w rękach mgr St. Zakrzewskiego. (A. M.)

Czy Centrala AZS pamięta

o przygotowaniu swoich szermierzy?

F. I. E. ustaliło na miesiąc sierpień br. akademickie mistrzostwa szermiercze, które odbędą się w Paryżu.

Dla nas mistrzostwa te będą miały duże znaczenie i o przygotowaniu do nich Centrala A. Z. S. już dziś powinna myśleć. W przygotowaniach trzeba mieć na uwadze przede wszystkim tę okoliczność, że przecież do tego czasu Polska posiada, zdobyte w 1939 r. w Monaco pierwsze miejsce w szabli, a czwarte w szpadzie.

Nie powinniśmy łatwo ustępować z wywalczonych w sporcie pozycji. W obecnym okresie, jednak sport szermierczy A. Z. S. nie przekroczył stadium inkubacji, co nie może napawać optymistycznymi przewidywaniami. Mamy jednak jeszcze wystarczającą ilość czasu, by godnie bronić mistrzowskiego tytułu świata, jednak pod warunkiem, że już teraz akademicy rozpoczną systematyczne przygotowania.

W ostatnich mistrzostwach Śląska wzięło udział kilku zaledwie akademików, którzy jednak poza Rybickim (AZS — Łódź, III m. we florecie) nie odegrali żadnej roli.

Zakopane nie wyżyje z minionej sławy

Stolicy sportów zimowych grozi likwidacja

ZAKOPANE w grudniu

ZAKOPANE było zawsze dzieckiem szczęścia: obdarzone niezwykle szczodrze przez naturę, psute i rozpieszczane przez ludzi, przyjmowało wszelkie hołdy od zjeżdżających się z całego świata wielbicieli z obojętnością rozkapryszonej piękności.

Dziś sytuacja zmieniła się radykalnie. Minęły, zda się bezpowrotnie złote czasy Zakopanego. Zarówno czasy Chałubińskiego i Sabały, Tetmajera i Kasprowicza, jak i ostatni wspaniały okres Chechów i Marusarzy, FIS-u, Trzaski, Karpowicza i... Makuszyńskiego należy do przeszłości. Zawierucha wojenna nie dotknęła jednak Zakopanego bezpośrednio. Zginęło coprawda z rąk oprawców Hitlera wielu tutejszych niezwykle wartościowych ludzi, również i sportowców zakopiańskich, wprawdzie poważnym wstrząsem w miejscowym społeczeństwie była sprawa „Gorallenvolku", wreszcie w okresie po powstaniu warszawskim, kiedy to wielu wygnańców ze zburzonej stolicy schroniło się do Zakopanego, Niemcy urządzili kilka „rasowych łapanek", ale w czasie samych działań wojennych miasto ani urządzenia sportowe i turystyczne nie odniosły żadnego szwanku.

Tym nie mniej przyszły obecnie dla Zakopanego „dni chude". Złożyło się na to kilka przyczyn. Przede wszystkim więc zachodnia konkurencja naszej dotychczasowej stolicy zimowej — Karpacz — „odbiła" poważną liczbę wielbicieli Zakopanemu. A poza tym na Zakopane sprzysięgły się jakby wszystkie moce piekielne, aby je pognębić. Najpierw więc sytuacja ze śniegiem — mało i w najgorszym gatunku. A po tym godzina policyjna i perspektywa ewentualnego powrotu do pensjonatu bez palta, zegarka i portfelu nie działa też zachęcająco na gości. To też Zakopane jest dziś stolicą sportów zimowych — bez śniegu i ludzi...

Pojedyńczy „wczasowicze" nudzący się śmiertelnie na leżakach na Gubałówce, lub garstka uparciuchów i ryzykantów, szukających z deskami na plecach „na siłę" śniegu lub guza po halach i żlebach, nie są w stanie zmienić ogólnego nastroju pustki i beznadziejności. Nie zmienia jej też wspaniałe słońce, świecące jak na urągowisko bez przerwy od paru tygodni. Dopiero w same święta zaczęło się trochę ruchu, ale ten „ruch" nazwałby każdy przed wojną „martwym sezonem".

Ciekawe jest jedno: odnosi się wrażenie, że Zakopane nie widzi, co się dzieje, albo widzieć nie chce, że grozi mu, jeśli nie katastrofa, to w każdym razie degradacja do rzędu „jednej z wielu" miejscowości wypoczynkowych. Nie widać wysiłków ze strony ojców tego miasta w kierunku poprawienia stanu bezpieczeństwa, nie widać wysiłków w kierunku propagandy, nie widać wreszcie wysiłków zachęcenia gości do przyjazdu przez... obniżkę mocno wygórowanych cen.

A szkoda. Szkoda byłoby, gdyby Zakopane miało upadać w dalszym ciągu. Jego fantastycznie piękne położenie i znakomite urządzenia sportowe (dwie kolejki górskie, świetne trasy zjazdowe, skocznia, lodowisko itd.) predystynują je wyraźnie na stolicę sportów zimowych. Śniegu jeśli dotąd niema, to niewątpliwie spadnie lada dzień. Ale te „inne sprawy" muszą być też niezwłocznie załatwione. Tzw. czynniki kompetentne muszą zapewnić bezpieczeństwo w Zakopanem i okolicy i zlikwidować wojenny dziwoląg „godziny policyjnej". A miejscowym góralczykom, którzy zeszli na złe drogi trzeba eorychlej wytłumaczyć w sposób dobitny, że czasy Janosika bezpowrotnie minęły i że tego rodzaju „atrakcje" dla turystów nie przynoszą dobrej sławy ani korzyści stolicy Tatr.

A. T. Miller

Nasza reprezentacja wojskowa

ma szanse na dobre miejsce

Pojawiała wielka impreza szermierczą, o charakterze międzynarodowym będą niewątpliwie międzyalianckie zawody w Paryżu 22 — 24 stycznia br. Do imprezy tej już od pewnego czasu starannie przygotowują się nasi wojskowi szermierze na specjalnym obozie w Warszawie, którego komendantem jest dawny szermierz lwowski, ppułk. Fiński. Czy nasza reprezentacja wojskowa ma szanse do zajęcia dobrego miejsca? Wydaje się raczej, że tak!

Szczególnie w szabli powinniśmy odnieść sukces. W szpadzie trudną będzie mieli przeprawę nasi szermierze szczególnie z Francuzami i Belgami. Ostatnie indywidualne międzyalianckie zawody szermiercze, które odbyły się w Londynie, wykazały przewagę Francuzów i Belgów. W szpadzie pierwsze miejsce zajął Francuz — Guerin, floret również wygrał Francuz Bonin, w szabli na pierwszym miejscu uplasował się Belg Laermans, drugim natomiast był Francuz Tailandier. Na pierwszym miejscu w szabli znalazł się znany u nas zawodnik czeski Stary.

Nasi wojskowi szermierze, którzy prawdopodobnie wyjadą w składzie: por. Fokt — kilkakrotny reprezentant Polski, major Szempliński — olimpijczyk, major Brzezicki, chor. Buczak i dwu jeszcze niewyeliminowanych dotychczas szermierzy, pozwalają wierzyć, że swoje zrobią — jak to zwykle określa się ostrożnie. Od mistrzostw alianckich dzieli nas dwadzieściakilka dni — zobaczymy!

Szermiercze mistrzostwa świata

W czerwcu br. w Lizbonie odbędą się szermiercze mistrzostwa świata. Czy Polska weźmie w nich udział — trudno ustalić, dzieli nas bowiem od tego terminu 6 miesięcy. Wydaje się jednak, że udział polskiej ekipy, w takiej imprezie, jaką będą mistrzostwa, świata jest konieczny. Konieczny przede wszystkim dlatego, że reprezentujemy dziś już całkiem inną klasę i możemy liczyć na sukcesy, a następnie ze względów prestiżowych nie powinno zabraknąć flagi polskiej tam, gdzie powiewać będzie kilkadziesiąt flag innych narodów. Lekceważyć więc nie możemy nadarzającej się okazji wyprobowania swoich sił przed największą imprezą sportową, jaką będzie Olimpiada w 1948 roku.

I-szy turniej Spółdzielców w siatkówce i koszu

Związek Zawodowy Prac. Spółdzielczych Zarz. Głowny, organizuje w dn. 11 i 12 stycznia br. w Warszawie (Y. M. C. A.) I-szy Ogólnopolski Turniej Piłki Ręcznej: dla Sportowych Klubów Spółdzielców o nagrodę Prezesa Z. G. S. R. P. „Społem" oraz szereg nagród ufundowanych przez Związki i Placówki Spółdzielcze.

Udział wezmą sportowcy spółdzielczy z Krakowa, Wrocławia, Bydgoszczy, Łodzi, Kielc, Lublina, Kalisza, Krosna i Warszawy.

Walne zebranie piłkarzy przełożone

W związku z przypadającymi na 19 bm. wyborami, Zarząd PZPN polecił okręgom i autonomicznym podokręgom przeprowadzić przewidziane na trzecią niedzielę stycznia walne zebrania o tydzień później, tj. 26 bm.

W konsekwencji tego przesuwa się też termin zwyczajnego walnego zgromadzenia PZPN na czwartą sobotę i niedzielę lutego, tj. 22 i 23 lutego w Łodzi.

WARUNKI PRENUMERATY

od dnia 1 listopada

miesięcznie . . . . zł. 72.—
kwartalnie . . . . „ 208.—

Wpłacać wyłącznie na adres Administracji Warszawa, ul. Mokotowska 3 „Przegląd Sportowy".

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne 10 zł.
za 1 mm w tekście szerokości jednej szpalty — 40 zł. tłustym drukiem 100% drożej.

DO P. T. PRENUMERATORÓW

zwracamy się z uprzejmą prośbą o wpłacanie na konto PKO I nr. 1923 należności za prenumeratę Przeglądu Sportowego do 20-go każdego miesiąca z wyraźnym podaniem nazwiska i adresu.

2 lutego „Dzień PZN"

22-27 luty narciarskie mistrzostwa Polski

Tegoroczny sezon narciarski zapowiada się bogato w imprezy krajowe i zagraniczne.

Styczeń jest miesiącem przygotowawczym naszych narciarzy do zadań, jakie czekać ich będą już w następnym miesiącu.

Luty rozpoczyna się od „Dnia PZN.". 2 luty będzie dniem narciarza w całej Polsce. Dnia 3 lutego odbędą się w Szczyrku harcerskie mistrzostwa Polski w narciarstwie oraz Gigant Slalom w Zakopanem. W dniach 10 do 16 lutego narciarska reprezentacja Polski weźmie udział w międzynarodowych zawodach w Chamonix.

W dniach 22 — 27 lutego odbędą się XXII międzynarodowe mistrzostwa Polski PZN w Zakopanem w następujących konkurencjach: 22-go: bieg zjazdowy, 23-go: slalom, 24-go skoki, 25-go: bieg 18 km, 26-go: skoki otwarte, 27-go: bieg rozstawny 4x10 km. Nazajutrz w Karpaczu rozpoczną się narciarskie robotnicze mistrzostwa w konkurencji międzynarodowej, które potrwają do 3 marca.

W dn. 6 do 9 marca PZN urządza igrzyska narciarskie narodów słowiańskich prawdopodobnie w Zakopanem. 10 do 15 marca odbędą się w Zakopanem ogólnopolskie zawody narciarskie Milicji Obywatelskiej, 12 do 16 marca w Karpaczu międzynarodowe mistrzostwa akademickie wreszcie w dniach 20 do 23 marca II zawody narciarskie o memoriał im. Bronisława Czecha w Zakopanem.

Zakończenie sezonu: 25 marca w Morskim Oku zawodami zjazdowymi AZS-ów.

Notatnik piłkarza stolicy

Plenarne zebranie sędziów piłkarskich WOZPN zwołane zostało przez nowo utworzony zarząd na dzień 7. 1., godz. 17.30. Ze względu na ważność spraw organizacyjnych i wyszkoleniowych obecność wszystkich członków rzeczywistych i próbnych obowiązkowa.

Pruski II, ostatnio doskonały obrońca Żyrardowianki, uzyskał zwolnienie z klubu i podpisał zgłoszenie do Polonii. Utalentowany ten piłkarz przewidziany jest na następcę Szczepaniaka i stanowić będzie wraz z Gierwatowskim dobrą parę obrońców mistrza Polski.

Podział funkcji w nowoobranym zarządzie Wydziału Sędziowskiego jest następujący: prezes — Kmiciński Filip, zast. i ref. kwalifikacyjny — Snajder Grzegorz, sekretarz — Buśkiewicz Czesław, ref. dyscypliny — Ziętek Michał, ref. obsady zawodów — Łazarewicz Karol, ref. wyszkolenia inż. Bruchowski Julian, skarbnik — Fidler Marian. *(a)*

PUWF w sprawie podatków

Państwowy Urząd WF zwrócił się do Ministerstwa Skarbu w sprawie uchylenia zarządzenia o pobieraniu od klubów sportowych podatku obrotowego i dochodowego.

Walne zebranie PZP

Walne zebranie P. Zw. Pływackiego odbędzie się w niedzielę, 26 bm. w Poznaniu w lokalu restauracji Nurkowski przy ul. Mielżyńskiego 23. w pierwszym terminie o 10-ej, w drugim o 10.30.

Wydawca: K. C. OMTUR w Warszawie. Redaguje Komitet. Red. odpowiedzialny: Wiesław Kaczmarek. Redakcja i Administracja: Warszawa, Mokotowska 3. Tel. 870-01 i 870-03.

Złożono w drukarni OMTUR, Polna 34. Odbito w drukarni Spółdzielni „Wiedza", „Robotnik" — Nr. 1.

B-15896